OKAZJONALNIK ZESPOŁU SZKÓŁ KATOLICKICH IM. KS. JANA DŁUGOSZA WE WŁOCŁAWKU

NEOWICI

ROK I NR 3 (3) KWIECIEŃ 2021

Od Redakcji...

Oddajemy w Wasze ręce kolejny, już trzeci numer naszego szkolnego okazjonalnika NeoWICI. Tematem przewodnim kwietniowego wydania będą oczywiście Święta Wielkanocne, ale po raz pierwszy dołączymy dodatek specjalny poświęcony obronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci. To niezwykle ważny społecznie temat "na czasie", który ostatnio odmieniany jest przez wszystkie przypadki. W kilku osobistych świadectwach postaramy się przypomnieć nauczanie Kościoła w tej materii. Wpisuje się ono idealnie w obchody Wielkiej Nocy, kiedy wspominamy śmierć i chwalebne Zmartwychwstanie Jezusa, czyli zwycięstwo Życia nad śmiercią.

Wśród artykułów, które możecie znaleźć w gazetce, którą właśnie czytacie, znalazły się: opis wydarzeń Wielkiego Tygodnia, wielkanocne przepisy kulinarne naszych uczniów, wyjaśnienie różnych dat Świąt Wielkiej Nocy z rozpiską na kolejne lata, prezentacja historycznych tradycji kujawskich, geneza obrzędu święcenia pokarmów, opis ciekawych doświadczeń chemicznych i fizycznych z jajkami, sylwetka Michała Kuźmickiego - naszego mistrza sztuk walki oraz kolejny odcinek z serii "Kulturalny długoszak" i sylwetkę pana Konrada Trokowskiego.

Cały czas zapraszamy Was do nadsyłania tekstów do ostatniego w tym roku szkolnym numeru gazetki, który planujemy wydać w czerwcu. Jego tematem przewodnim będzie mijające dziesięć miesięcy nauki, które niemal w całości spędziliśmy przed urządzeniami telekomunikacyjnymi, ucząc się zdalnie. Już teraz zachęcamy do współpracy i przesyłania do nas Waszych opinii, przemyśleń, podsumować i sugestii traktujących o czasach, w jakich przyszło nam żyć.

Trzymajcie się ciepło i zapraszamy do lektury!

Zwyczaj święcenia pokarmów

Co roku przed Świętami Wielkanocnymi w Polsce mamy zwyczaj święcenia pokarmów, którego, niestety, w ubiegłym roku bardzo nam brakowało. W Wielką Sobotę najpiękniej jak umiemy przygotowujemy wielkanocne koszyczki. Jego tradycja sięga jeszcze końca XIII wieku, gdy Polacy przed Świętami święcili chleb i jajka. Pokarmy zawarte w koszyczku symbolizują Boże dary. **Baranek** bez wątpienia w koszyczku jest najważniejszy, ponieważ oznacza on Zmartwychwstałego Chrystusa, który oddał życie na krzyżu za wszystkich ludzi. **Chleb** oznacza Ciało Chrystusa, to podstawowy pokarm, który gwarantuje pomyślność i dobrobyt. **Sól** dodaje potrawom smaku, chroni przed zepsuciem i ma właściwości oczyszczające. Symbolizuje sedno życia i prawdy. **Pieprz czarny** zmielony symbolizuje gorzkie zioła, które dawniej dodawano do charosetu (rodzaj sosu) na pamiątkę niewoli egipskiej. **Chrzan** symbolizuje siłę i krzepę. Jego korzeń ma przynieść nam dobre zdrowie. **Wędlina** jest symbolem zdrowia i dostatku. **Domowe ciasto** pojawiło się w koszyczku dość niedawno, najlepiej jeśli jest to kawałek drożdżowej baby. **Jajka** (pisanki) symbolizują odradzające się życie. Nie powinniśmy natomiast wkładać do koszyczka zająca, ponieważ jest on świeckim symbolem i nie ma wiele wspólnego z chrześcijaństwem. Na koniec udekorujmy koszyczek zielonym **bukszpanem**, który symbolizuje nadzieję wiernych na zmartwychwstanie i wieczność. (WR)

Wielki Tydzień w Kościele katolickim

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień i okres przygotowania duchowego do świąt, będący wyciszeniem, skupieniem i przeżywaniem Męki Chrystusa. Została ona ustanowiona na pamiątkę przybycia Jezusa do Jerozolimy. Niedziela Palmowa obchodzona jest w Polsce od średniowiecza. Według obrzędów katolickich tego dnia wierni przynoszą do kościoła palemki - symbol odradzającego się życia.
Wielki Poniedziałek to drugi dzień Wielkiego Tygodnia. Według Ewangelii św. Marka, Jezus w tym dniu wszedł do świątyni i zaczął wypędzać sprzedających w niej kupców, sprowadzając na siebie gniew kapłanów. Czyniąc to, Jezus dokonał oczyszczenia tego miejsca, napominając "napisane jest – mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców" (Mk 11, 15-18). Jest to okres żałoby i zadumy nad śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. W świątyniach dominującym kolorem jest fioletowy.
Wielki Czwartek kończy okres Wielkiego Postu i rozpoczyna Święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Chrystusa. To w Wielki Czwartek, podczas Ostatniej Wieczerzy z Apostołami, Jezus ustanowił dwa nierozdzielne sakramenty: kapłaństwa i Eucharystii. Wielki Czwartek swoją nazwą odnosi się do dnia, w którym Jezus świętował Paschę ze swoimi uczniami, co nazwane jest Ostatnią Wieczerzą. Jezus obmył nogi swoim uczniom na znak uniżenia i pokory, dając nam przykład, w jaki sposób powinniśmy kochać i służyć sobie wzajemnie.
Wielki Piątek, to najsmutniejszy dzień w ciągu całego roku liturgicznego. Jest on dniem najgłębszej żałoby i postu, ponieważ tego dnia umarł Chrystus. W Wielki Piątek gromadzimy się na liturgii, aby uobecnić Jego Mękę i śmierć. I stąd puste tabernakulum, obnażony ołtarz, milczące dzwony i organy oraz matowy głos kołatek. Wielki Piątek jest jedynym dniem w roku, w którym w kościele nie odprawia się Mszy świętej. Na liturgię wielkopiątkową składają się: liturgia słowa, Adoracja Krzyża i Komunia święta. Kapłan udaje się do ołtarza i leżąc krzyżem modli się na wzór Jezusa modlącego się przed Męką w Ogrójcu.
Wielka Sobota jest dniem wyciszenia i oczekiwania na przyjście Chrystusa. Dla uczniów Jezusa był to dzień największej próby. Według Tradycji, Apostołowie rozpierzchli się po śmierci Jezusa, a jedyną osobą, która wytrwała w wierze, była Bogurodzica, dlatego też każda sobota jest w Kościele dniem maryjnym. Tradycją Wielkiej Soboty jest poświęcenie pokarmów wielkanocnych: chleba – na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni, mięsa - na pamiątkę baranka paschalnego, którego spożywał Jezus podczas uczty paschalnej z uczniami w Wieczerniku oraz jajek, które symbolizują nowe życie. (AC)

Wielkanoc

Poranny dźwięk dzwonów wypełnia ciszę miasta,
Świtu blask początek, świadomości siła wzrasta.
Dzwon mosiężny dumnie dźwięk radości wznosi,
O otwarcie serc na Jezusa prosi.

W grobie Pana pustka: tylko zimny głaz.
Wielkie Zmartwychwstanie- przyszedł na to czas.
Jęki, płacz i lament wyparła nowina,
Dla Jezusa Chrystusa życie się zaczyna.
W Niebie obok Pana Najwyższego.
Gdzie miłości oblicze wyleczy rany Jego.

Dla nas katolików wielkie to zdarzenie
Balsam dla dusz, grzechów odpuszczenie.
Cieszmy się i radujmy, głośmy chwałę Pana
Niech nam troska boska na wieczność będzie dana! (AW)

Dlaczego Wielkanoc jest świętem ruchomym?

Święta Wielkanocne to nie tylko rocznica śmierci Pana Jezusa, ale przede wszystkim pamiątka Jego Zmartwychwstania i odkupienia rodzaju ludzkiego. Wielkanoc to zwycięstwo Życia nad śmiercią i najważniejsze święto katolickie. Jego data jest jednak każdego roku inna. Dlaczego?

Ukrzyżowanie Jezusa odbyło się trzy dni przed żydowskim świętem Paschy, które przypada w Wielki Piątek. My świętujemy w Niedzielę Wielkanocną, kiedy to nasz Zbawiciel wyszedł z grobu i pokonał śmierć. Miało to miejsce w trakcie pierwszej wiosennej pełni Księżyca, 14. dnia żydowskiego miesiąca nisan, który przypada w marcu lub kwietniu w naszym kalendarzu.

W 325 roku po Chrystusie sobór powszechny Kościoła Katolickiego w Nicei jednoznacznie ustalił, że Wielkanoc będzie obchodzona w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca. Z astronomii natomiast wiemy, że data tego wydarzenia jest ruchoma, dlatego Wielkanoc każdego roku przypada innego dnia.

14. dzień miesiąca nisan wyznaczono na podstawie żydowskiego kalendarza księżycowo-słonecznego opartego na kombinacji faz Księżyca. W słonecznym kalendarzu juliańskim wprowadzonym jeszcze w Imperium Rzymskim i przyjętym przez chrześcijan, opartym na zmianie pór roku, Wielkanoc przypada zawsze między 22 marca a 25 kwietnia. Po przejściu na kalendarz gregoriański, zmienił się system przeliczania kalendarza żydowskiego na chrześcijański, ale zasada obchodzenia Wielkanocy w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca została zachowana. (KT)

rok	data Niedzieli Zmartwychwstania
2021	4 kwietnia
2022	17 kwietnia
2023	9 kwietnia
2024	31 marca
2025	20 kwietnia
2026	5 kwietnia
2027	28 marca
2028	16 kwietnia
2029	1 kwietnia
2030	21 kwietnia
2031	13 kwietnia
2032	28 marca
2033	17 kwietnia
2034	9 kwietnia
2035	25 marca
2036	13 kwietnia
2037	5 kwietnia
2038	25 kwietnia
2039	10 kwietnia

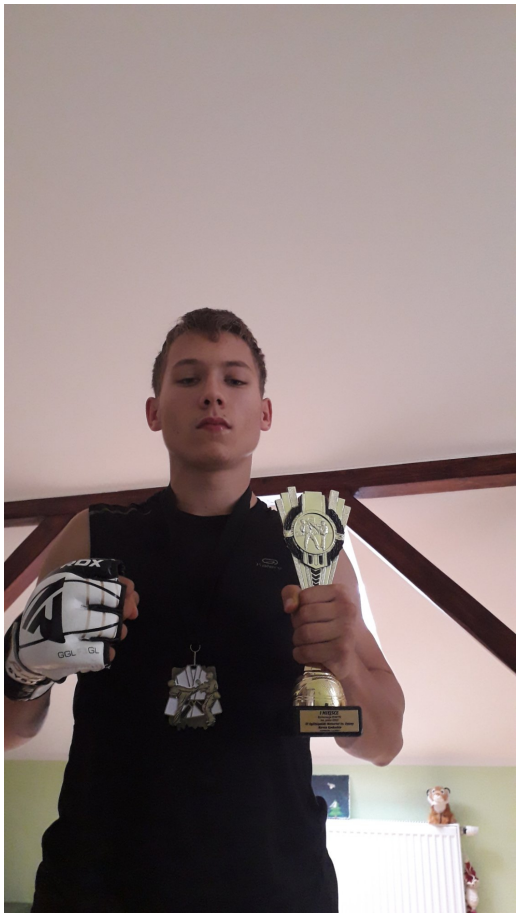

Michał Kuźmicki (2b)
„Jeśli chcesz być najlepszy, to musisz trenować jak najlepszy”

Jakie były Twoje początki ze sportem? W jaki sposób to zainteresowanie się rozwinęło?
Ze sportem pierwszy raz zetknąłem się w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Zapisałem się wtedy na pływanie i uprawiałem tę dyscyplinę do siódmej klasy. Opanowałem wszystkie style, miałem kartę pływacką i dużo sukcesów. Po latach jednak, pływanie straciło to "coś". W ogóle zacząłem je uprawiać ze względu na wady postawy, a potem chodziłem tam już niejako z przyzwyczajenia. Karate świtało mi w głowie już kilka lat, ale rodzice nie chcieli się na to zgodzi
. W 2017 roku zapisałem się na Karate Kyokushin do Włocławskiego Klubu Karate Kyokushin. Szybko przeskoczyłem z grupy początkujących do zaawansowanej dorosłych i młodzieży. Rozwijałem się i rozwijam przede wszystkim dzięki mojemu zaangażowaniu na treningu. Tak naprawdę mój potężny rozwój zaczął się od debiutu w pierwszych poważnych zawodach -Mistrzostwach Makroregionu Zachodniego. Przegrałem pierwszą walkę, ale w dobrym stylu jak na debiut. Walczyłem cały podstawowy czas i doprowadziłem do dogrywki i przegrałem na punkty. Tak się złożyło,że te zawody odbywały się 7 marca, czyli tuż przed kwarantanną. Gdy już lockdown się zaczął, miałem, pewnie jak każdy, dylemat: albo nic nie robić albo trenować jeszcze ciężej. Wybrałem tę drugą opcję i trenowałem po 5-6, czasami 7 dni w tygodniu, uprawiając karate, crossfit, podciąganie na drążku i praca na ciężarach. W trzy miesiące przybyło mi trzynaście kilogramów w wyciskaniu na ławce z 77 kg do 90 kg, polepszyłem swoje umiejętności w walce, wytrzymałość i kondycję. Byłem w pełni gotowy do następnych zawodów i 3 października ciągle był w mojej głowie. Udało się i treningi zaprocentowały, bo pokonałem przeciwników cięższych od siebie. W drugiej walce miałem dogrywkę i "zajechałem" swojego oponenta. Do niczego bym jednak nie doszedł, gdyby nie moi trenerzy: sensei Oskar (brązowy medalista mistrzostw Europy i obecny wicemistrz Polski), Jacek Julek i Shihan Jan.

Jakie sukcesy do tej pory osiągnąłeś?
Do tej pory udało mi się wygrać III Ogólnopolski Memoriał im. Masutatsu Oyamy i to jest mój największy dotychczasowy sukces sportowy. Ponadto zająłem I miejsce w zawodach z okazji Dnia Dziecka w Płocku, drugie miejsce na ogólnopolskim turnieju na dość wysokim poziomie o Puchar Prezydenta Miasta Ciechanów oraz drugie miejsce w turnieju z okazji Dnia Dziecka. Wciąż jednak idę po swoje i następne trofea bez spuszczania nogi z gazu.

Jak udaje Ci się łączyć naukę ze sportem, który uprawiasz na poziomie wyższym niż amatorski?
Teoretycznie to wciąż uprawiam sport na poziomie amatorskim, gdyż nie zarabiam na nim żadnych pieniędzy. Łączenie nauki z trenowaniem po 5-6 dni w tygodniu jest jednak trudne. Tak naprawdę to w tygodniu poza sobotą i niedzielą, ciągle jestem zajęty nauką lub treningiem. Zdarzało się odrabianie lekcji po treningach do późna albo uczenie się na sprawdziany, ale coś za coś. "Jeśli chcesz być najlepszy, to musisz trenować jak najlepszy" - to mówił mi sensei.

Jakie masz plany na przyszłość związane z nauką i ze sportem?
Moje plany na przyszłość to wciąż zdobywanie doświadczenia i trofeów, aby być jak najlepszym. Zawsze marzyłem, żeby zostać kiedyś zawodowcem i zarabiać na tym, co jest moją pasją i tym, co lubię, czyli na sztukach walki. W przyszłości chcę dojść do takiego poziomu, aby z powodzeniem walczyć w federacjach kickboxingu lub MMA. Największym moim marzeniem jest, by stoczyć choć jedną walkę w UFC-Ultimate Fighting Championship. Jeśli chodzi o naukę, to zamierzam oczywiście skończyć liceum, zdać maturę i zabrać się za studia prawnicze w Białymstoku, by móc w przyszłości pracować w służbach mundurowych. (KT)

Symbole Świąt Wielkanocnych

Tradycja wielkanocnego koszyczka sięga jeszcze końca XIII wieku, gdy Polacy przed Świętami święcili chleb i jajka. Każdy ze schowanych pod śnieżnobiałą serwetką produktów charakteryzuje się swoją symboliką, ale wszystko i tak sprowadza się do nadziei na odrodzenie mające dać siłę do walki ze złem, grzechem i słabością.

Baranek - symbolizuje Jezusa Chrystusa, który jako Baranek oddał swoje życie za nas i zmartwychwstając, odniósł zwycięstwo nad grzechem i śmiercią. Baranek to tryumf Życia nad śmiercią. Jajka (pisanki, kraszanki) – to symbol nowego życia i płodności. Chleb - w święconce na Wielkanoc symbolizuje Ciało Chrystusa, który po Zmartwychwstaniu, pozostał z nami i podczas każdej Mszy św. przychodzi w Swoim Ciele umacniając nas i dając siłę do pokonywania trudów codzienności. Kiełbasa - mięso, z którego jest zrobiona, jest pamiątką Ofiary Baranka Paschalnego. Chrzan - wyciska łzy z oczu, dlatego jest symbolem pokonania goryczy męki przez Jezusa Chrystusa. Pieprz - odwołuje się do biblijnej symboliki gorzkich ziół. Sól - to symbol prostoty życia a jednocześnie dostatku i gościnności. Głównym jej zadaniem jest nadanie potrawom smaku oraz ochrona przed zepsuciem. Zielone gałązki - wiecznie zielone pędy są symbolem Zmartwychwstania Chrystusa. Baba wielkanocna - rośnie na drożdżach, dlatego symbolizuje wzrastanie wiary, nadziei i miłości. Zajączek wielkanocny - to przejęty ze starożytności symbol przemijania, zmartwychwstania i płodności. (KN)

Najpiękniejsze kujawskie tradycje wielkanocne

Mam na imię Zosia i mieszkam na Kujawach. „Z dziada pradziada" jestem Kujawianką. W swoim tekście opiszę tradycje i zwyczaje związane z Wielkanocą, obowiązujące w mojej małej ojczyźnie dawniej i obecnie.

Wielkanoc to czas miłości i pojednania, a także piękna tradycja w rodzinach chrześcijańskich, która umacnia rodzinne więzi. Radujemy się, że Chrystus zmartwychwstał. Święta Wielkanocne, nie tylko na Kujawach, ale w całej Polsce otwiera Niedziela Palmowa. Dawniej gospodyni zanosiła do kościoła kilka gałązek wierzby, forsycji i bukszpanu, które przewiązywała kolorową wstążką. Wierzono, że palmy odpędzają „złe moce". Ta tradycja w niektórych domach, także w moim, zachowała się do dzisiaj. Wiele osób kupuje palemki na targu. Razem z moją mamą lub babcią chodzimy do ogrodu i zrywamy gałązki kwitnącej wierzby. Palmy dekorujemy świeżymi kwiatkami forsycji, żonkili i bukszpanu, a niekiedy nawet róż. Do bukietu dokładamy liść palmy doniczkowej, który jest symbolem wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy.

W Wielki Czwartek odbywało się tzw. „wybijanie żuru". Był to ostatni dzień, w którym gotowano tę zupę. Chłopcy tego dnia oblewali nim drzwi i okna domów, w których były młode dziewczęta i wdowy. Stare garnki rozbijano na progu domu. W ten dzień również odbywało się kręcenie batów ze słomy, z którymi mężczyźni chodzili pod chałupy wdów i panien. Trzaskaniem z nich zapowiadali szybkie, ponowne wyjście za mąż.

W Kościele od czwartku trwa Triduum Paschalne. Wierzący pogrążeni są w smutku z powodu męczeńskiej śmierci Chrystusa. Obowiązuje wtedy specjalna, wyciszona liturgia. W Wielki Piątek dla upamiętnienia śmierci Chrystusa na krzyżu milkły i milkną nadal dzwony we wsiach, miastach i miasteczkach. Zamiast dzwonów, w ten dzień, zarówno kiedyś, jak i dziś używało się i używa kołatek i terkotek. Dawniej panował zwyczaj trzykrotnego obmywania się o wschodzie słońca w bieżącej wodzie (o tym opowiedziała mi moja prababcia). Tego dnia we wszystkich parafiach strojono groby Pana Jezusa, przy których czuwali strzelcy, strażacy, żołnierze i sokolicy. W mojej parafii Grobu Pańskiego strzegą strażacy i ministranci. W Wielki Piątek wspomina się Mękę i śmierć Pana Jezusa na Krzyżu. Wiernych obowiązuje ścisły post. Kiedyś zasłaniano lustra i zatrzymywano zegary.

W piątek wieczorem i w sobotę rano przygotowywano święconkę. Na wielkanocnym stole nie mogło zabraknąć jaj – kraszanek. Jaja gotowano w wywarach różnych roślin: w buraczkach farbowano je na kolor czerwony, w oziminie - na zielono, a w łuskach cebuli - na brązowo. Ozdabiano także jaja za pomocą rylca w podgrzanym wosku. Wykonywano wzory jaj tj. gwiazdki, kółka, krzyżyki, kreseczki i linie faliste. W napar cebuli lub kory dębowej wkładano jajka pomalowane woskiem. Kiedy wosk się rozpuścił, pozostawały białe wzorki na brązowych jajkach.

Wielka Sobota to czas święcenia pokarmów. Gospodynie do wiklinowych koszy wkładały jaja, szynkę, chrzan, kiełbasę, sól, chleb, baranka z masła, drożdżową babę i inne przysmaki. Tak przygotowane koszyki, pięknie ustrojone, zanoszono do kościoła. W dzisiejszych czasach baranka z masła zastępuje cukrowy, plastikowy lub gipsowy. Tradycja święcenia pokarmów trwa do dziś, również w moim domu. Z całą moją rodziną stroimy mały koszyczek, zawozimy go do kościoła, a ksiądz święci pokarmy i składa parafianom świąteczne życzenia. Dawniej, ksiądz jechał świecić pokarmy do domów parafian lub odbywało się to zbiorowo w jednym wiejskim domu. Do dzisiaj zachował się jeszcze obyczaj święcenia pokarmów przy kapliczkach. W Wielką Sobotę odbywa się także poświęcenie wody i ognia w kościele oraz odnowienie przyrzeczeń chrztu. W domach chłopskich rozpalano ogień w piecach. Żar przynoszono z przykościelnego ogniska. Wodą święconą spryskiwano zwierzęta i obejście gospodarstwa. W moim kościele w sobotę o godzinie 19:00 jest Msza św. rezurekcyjna wokół miejskiego rynku. Kapłan idzie z Najświętszym Sakramentem, wierni się radują i biją dzwony. Dźwięk dzwonów to hołd dla Zmartwychwstałego Chrystusa. W drugiej parafii (kościele farnym) rezurekcja odbywa się o 6:00 rano.

W Niedzielę Wielkanocną ponownie obmywano się w bieżącej wodzie, która w tym czasie nabierała właściwości uzdrawiających i oczyszczających. Dawniej na wsi, po Rezurekcji, gospodarze siadali na wozy i pędzili szybko do domu. Pierwszy, który stanął na miejscu, miał w tym roku najszybciej skończyć żniwa. Na Kujawach zachodnich istniał kiedyś zwyczaj, polegający na pławieniu konia po powrocie do domu, aby uchronić go od much i robactwa. Bardzo ważnym elementem tego dnia było i jest uroczyste śniadanie. Dzielimy się święconym jajkiem z bliskimi i składamy sobie życzenia, co ma umocnić rodzinne relacje. Dawniej wierzono, że jaja święcone mają „wielką moc". Skorupek jaj kiedyś nie wyrzucano, tylko je mielono i rozsiewano po polach, by był obfity plon oraz wkładano jajka między okna, by ustrzec domostwo przed uderzeniem pioruna. Jajko to symbol odradzającego się życia i nadziei. W moim rodzinnym domu śniadanie rozpoczynamy od modlitwy. Babcia święci pokarmy i mówi: „Panie, pobłogosław te dary, które będziemy spożywać i oby nam nigdy nie zabrakło chleba". Po świątecznym śniadaniu szukamy prezentów od zajączka.

Śmigus - dyngus to zwyczaj zwany również Lanym Poniedziałkiem. Śmigus polegał na symbolicznym biciu cienkimi gałęziami wierzby lub palmami po nogach oraz wzajemnym oblewaniu się wodą, co symbolizowało wiosenne oczyszczanie z brudu i chorób. Dyngus natomiast to zwyczaj wykupywania się pisankami od podwójnego polewania. Te dwa zwyczaje nałożyły się i praktycznie stały się jednym obrzędem. Lany Poniedziałek kiedyś miał bogatszą obrzędowość. Świadczą o tym zachowane gdzieniegdzie tradycje związane z urodzajem. Kiedyś gospodarze o świcie wychodzili na pola i kropili je wodą święconą. Przy tym obrzędzie robili znak krzyża i wbijali w ziemię krzyżyki wykonane z palm poświęconych w Niedzielę Palmową. Miało to zapewniać urodzaj i uchronić plony przed gradobiciem. Współcześnie śmigus - dyngus kojarzy się przede wszystkim z zabawą młodzieży i dzieci w oblewanie się wodą, który nie zawsze jest elegancki i kulturalny. W mojej rodzinie ten zwyczaj zachował się do dnia dzisiejszego.

Bardzo doceniam wszystkie tradycje ludowe i kościelne. Będę je pielęgnować w swoim dorosłym życiu. Mam bardzo miłe wspomnienia z procesji rezurekcyjnej i święcenia pokarmów. Całe Triduum Paschalne jest dla mnie wielkim przeżyciem! (ZG)

Kulturalny długoszak: Od słowa do słowa

Sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź.
Jak o uprawie drzewa świadczy jego owoc,
tak mowa o zamyśle serca człowieka.
Nie chwal męża przed wypowiedzią,
to bowiem jest próbą dla ludzi.
(Mądrość Syracha 27,4-7)

Ważna jest treść i sens wypowiedzi, bo jak mówi św. Łukasz w Ewangelii: „Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta".

Ważna jest także forma wypowiedzi. Okazujesz szacunek słuchaczowi, mówiąc jasno i wyraźnie, z cierpliwością odpowiadając na pytania i wyjaśniając wątpliwości. Tego uczymy się od najmłodszych lat, najpierw od naszych rodziców i bliskich, potem od nauczycieli i znajomych z naszego środowiska. Te wzorce przenosimy do dorosłego życia, by stać się życzliwymi i grzecznymi urzędnikami, lekarzami, nauczycielami, księżmi… bo, czyż nie takich właśnie chcielibyśmy spotykać?

Cierpliwe słuchanie i odpowiadanie na pytania! A tymczasem, dookoła mnóstwo spacerujących ze swoimi kilkuletnimi dziećmi mamuś, które, zamiast rozmawiać ze swoimi ciekawymi świata pociechami, odbywają „konferencje" przez telefon, ciągnąc dziecko za rączkę.

Wulgaryzmy są zakazane! Zgodnie z art. 141 kodeksu wykroczeń używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym jest karalne. Wobec sprawcy może zostać zastosowana kara ograniczenia wolności, grzywny do kwoty 1500 zł albo kara nagany, a tymczasem wulgarny język już wielu nie gorszy, o zgrozo, staje się normą.

Nie dla mnie! Moim zdaniem, to wielki wstyd posługiwać się często jednym wulgaryzmem do opisu wielu aspektów życia, podczas gdy język polski jest tak bogaty. Trzeba jednak postarać się, aby go poznawać i przyswajać, czytając dobre książki i oglądając dobre filmy. Pisząc „dobre", mam na myśli takie, w których pisarze i reżyserzy nie epatują odbiorcy prymitywnym słownictwem. Znana poetka, autorka tekstów wielu polskich piosenek, Agnieszka Osiecka powiedziała kiedyś: „zubożenie słowa to zubożenie duszy".

Dbajmy o kulturę słowa, zarówno tego mówionego, jak i pisanego, od początku i zawsze, bo nic nie ginie w pamięci i… sieci. Nigdy też nie wiadomo, kiedy niefortunna wypowiedź zostanie wykorzystana przeciwko nam, skompromituje nas, a może uniemożliwi karierę… (SL)

„Poznajmy się...": pan Konrad Trokowski

W dzieciństwie chciałem zostać... żużlowcem, hokeistą, aktorem, śledczym, gumisiem, tajnym agentem, historykiem, patostreamerem, analitykiem chemicznym, dziennikarzem sportowym, profesorem chemii, nauczycielem chemii... Dwa z tych marzeń udało mi się spełnić!

Decyzję o podjęciu pracy nauczyciela podjąłem w momencie, gdy... zrozumiałem, co muszę robić, aby w pełni cieszyć się życiem i dobrze się bawić!

Zostałem nauczycielem, ponieważ... uwielbiam pracę z ludźmi, uwielbiam chemię i uwielbiam stawiać dobre oceny!

Gdybym nie został nauczycielem, to byłbym... nieszczęśliwym człowiekiem.

W pracy nauczyciela najbardziej lubię... nieprzewidywalność. Nie ma dwóch takich samych dni, lekcji, klas, uczniów...

W wolnym czasie... rodzina, przyjaciele, znajomi, działalność kibicowska, dziennikarstwo sportowe, muzyka rockowa, rower.

Moje motto życiowe... „Live like there's no tomorrow" („Żyj tak, jakby nie było jutra"), The Offspring - „Nitro – youth energy", SMASH, 1994 rok

NeoWICI – okazjonalnik Zespołu Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku

Opiekunowie Zespołu Redakcyjnego NeoWICI: mgr Sławomira Lewandowska, mgr Konrad Trokowski

Skład Zespołu Redakcyjnego NeoWICI nr 3: AC – Amelia Ciesielska (2D), **AS** – Amelia Skibińska (7a), Weronika Robaczewska (1b), **AW** – Aleksandra Wróbel (2A), **SL** – mgr Sławomira Lewandowska, **ZG** – Zofia Gralak (1c), **KF** – Konrad Felińczak (7a), **KN** – Kamil Nowacki (gościnnie), **KT** – mgr Konrad Trokowski.
Zdjęcia: nadesłane przez Autorów, www.pl.freepik.com

Korekta merytoryczna i językowa materiałów: mgr Sławomira Lewandowska, mgr Konrad Trokowski

© Zespół Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku

Chemiczne i fizyczne eksperymenty z jajkiem

Gumowe, skaczące jajko

Efekt doświadczenia: Doświadczenie jest w pełni bezpieczne dla osób w każdym wieku. Jajko zachowuje się jak gumowa piłka i rzucone z odpowiedniej wysokości oraz z odpowiednią siłą, odbije się od każdej powierzchni. Wytrzymuje też przerzucanie między rękami. Jajko jednak nadal jest delikatne i przyłożenie do niego zbyt dużej siły spowoduje pęknięcie.
Sposób wykonania doświadczenia: Zwykłe jajko kurze włożyć na jedną dobę do octu spożywczego w zamkniętym naczyniu. Po dwunastu godzinach naczynie na moment otworzyć i odprowadzić zgromadzone gazy. Jeśli otrzymany efekt jest niesatysfakcjonujący, wrzucić jajko do świeżego octu na kolejną dobę.
Wyjaśnienie doświadczenia: Skorupka jajka zawiera przede wszystkim węglan wapnia, który reaguje z silniejszym kwasem octowym roztwarzając się i tworząc rozpuszczalny octan wapnia oraz dwutlenek węgla.

$$CaCO_3 + 2\ CH_3COOH \rightarrow (CH_3COO)_2Ca + H_2O + CO_2$$

Balonowa wydmuszka jajka

Efekt doświadczenia: Wydmuszka po wyjęciu z octu i nadmuchana zachowuje się jak balon, który jest jeszcze bardziej wytrzymały niż całe jajko wyciągnięte z octu.
Sposób wykonania doświadczenia: Z jajka przygotować klasyczną wydmuszkę, robiąc dwie małe dziury wzdłuż dłuższej osi. Otrzymaną wydmuszkę włożyć do octu na 24 godziny. Po wyjęciu, pozostałą błonę białkową nadmuchać i zawiązać jak balon.
Wyjaśnienie doświadczenia: Z punktu widzenia chemicznego, w doświadczeniu tym zachodzi identyczna reakcja jak w przypadku jajka z octu. Skorupka uległa roztworzeniu, a pozostała błona białkowa jest w miarę wytrzymała i odporna na lekkie uderzenia. Po nadmuchaniu zachowuje się jak balon.

Stojące jajko

Efekt doświadczenia: Jajko stoi pionowo na stole opierając się na drobinkach soli kuchennej.
Sposób wykonania doświadczenia: Na płaskiej powierzchni (np. na stole) rozsypać sól kuchenną (najlepiej gruboziarnistą) i ustawić jajko w taki sposób, aby utrzymywało pionową pozycję. Następnie zdmuchnąć nadmiar soli zostawiając tylko kilka niewidocznych na pierwszy rzut oka drobinek soli podtrzymujących stojące jajko.

Wirujące jajko

Efekt doświadczenia: Wybite całe jajko, wprawione w ruch obrotowy przez poruszającą się wodę, porusza się zgodnie z kierunkiem jej obrotu tworząc złudzenie żółtej piłki.
Sposób wykonania doświadczenia: Do kulistego naczynia wypełnionego w co najmniej 75% wodą, wbić całe jajko. Ręką lub patyczkiem nadać wodzie w naczyniu ruch obrotowy, w wyniku czego jajko przybierze kształt piłki.
Wyjaśnienie doświadczenia: Siły działające na jajko w naczyniu wywołują jednocześnie ruch obrotowy i obiegowy jajka.

Jajko w butelce

Efekt doświadczenia: Do szklanej butelki o wąskiej szyjce wprowadzone zostanie ugotowane na twardo jajko, którego obwód w najszerszym miejscu jest większy niż średnica butelki.
Sposób wykonania doświadczenia: W butelce umieścić wrzącą wodę i poczekać aż para wypełni jej objętość. Położyć ugotowane na twardo jajko na szyjce butelki. Jajko zostanie powoli wciągnięte do wnętrza butelki. Alternatywnie, zamiast wrzątku, można do butelki włożyć płonący materiał, np. papier.
Wyjaśnienie doświadczenia: Wytworzone przez zbierające się gazy podciśnienie wciąga powoli jajko do wnętrza butelki.

Zabawy gęstością wody, solanki i jajka

Efekt doświadczenia: Jajko w czystej wodzie zatonie. W solance, czyli bardzo stężonym roztworze wodnym soli kuchennej, jajko będzie unosić się na powierzchni roztworu. Ponowne dolanie wody spowoduje natychmiastowe zatonięcie jajka.
Sposób wykonania doświadczenia: Zanurzyć jajko w zimnej wodzie. Do wody dodać dużą ilość soli do momentu, gdy jajko wypłynie i będzie się utrzymywało na powierzchni. Dolać wody do chwili ponownego zatonięcia jajka.
Wyjaśnienie doświadczenia: W mieszaninie niejednorodnej substancji obowiązuje zasada gradientu gęstości. Na dole znajduje się substancja o największej gęstości, a na samej górze jest substancja o gęstości najmniejszej. Gęstość jajka jest większa niż wody, dlatego ono zatonie. Odpowiednio stężona solanka wykaże gęstość większą od jajka, dlatego wypłynie ono na powierzchnię i będzie się na niej utrzymywało. Dolanie wody do solanki, czyli zmniejszenie jej stężenia, spowoduje również zmniejszenie gęstości i jajko ponownie zatonie. (KT)

Coś słodkiego na Wielkanoc #1

Przepis na chleb

Składniki ogólnie: 720 g mąki chlebowej, 90 g mąki żytniej razowej typ 2000, 90 g mąki pszennej razowej, 0,62 l wody, 20 g soli, 2 g drożdży instant.

Składnik na zaczyn: 450 g mąki chlebowej, 0,27 l wody, 10 g soli, 0,5 łyżeczki drożdży.

Składniki na ciasto: 270 g mąki chlebowej, 90 g mąki żytniej razowej typ 2000, 90 g mąki pszennej razowej, 0,35 l wody, 10 g soli, 2 g drożdży instant.

Sposób przygotowania zaczynu: Drożdże łączymy z wodą i dodajemy mąkę. Mieszamy do uzyskania gładkiego ciasta, nie wyrabiamy. Ciasto powinno być sztywne i gęste, nie dodajemy mąki ani wody. Wymieszane ciasto przykrywamy folią spożywczą i odstawiamy na 12 – 16 godzin do pomieszczenia o temperaturze ok. 21° C. Kiedy zaczyn dojrzeje, powinien być wyrośnięty i lekko zapadający się w środku. Pozostałe składniki mieszamy razem i dodajemy porcje zaczynu. Wyrabiamy do uzyskania elastycznego i niezbyt luźnego ciasta z glutenem rozwiniętym w średnim stopniu.

Fermentacja wstępna trwa 2,5 godziny. Ciasto dzielimy na dwie porcje i odkładamy na 10 – 20 minut. Następnie formujemy owalne lub okrągłe bochenki i wkładamy do koszyków lub w lnianą ściereczkę.

Fermentacja końcowa trwa 75-90 minut w temperaturze 24° C. Przekładamy bochenki na łopatę lub deskę do krojenia). Ciasto nacinamy niezbyt głęboko i wkładamy do piekarnika rozgrzanego do temperatury 230° C. Pieczemy na blasze lub rozgrzanym kamieniu do pizzy przez 35-38 minut. Po ostygnięciu kroimy. (KF)

Przepis na drożdżowe zajączki wielkanocne

Składniki na ciasto: dwa jajka, 300 g mąki pszennej, szczypta soli, nasiona wanilii, 20 g świeżych drożdży, 75 g cukru, 125 ml mleka 3,2 %, 50 g roztopionego masła

Sposób wykonania: Oddzielamy żółtka od białek. Do miski przesiewamy mąkę, dodajemy sól i nasiona wanilii. Ucieramy drożdże z 25 g cukru. Lekko podgrzewamy mleko i dodajemy je do ciasta razem z pozostałą częścią cukru i żółtkami. Ciasto wyrabiamy do uzyskania jednolitej konsystencji, przykrywamy folią spożywczą i odkładamy na noc do lodówki razem z białkiem, które umieszczamy w oddzielnej miseczce. Formujemy zajączki, układamy w odstępach na blasze wyłożonej papierem i odstawiamy przykryte ściereczką na ok. 45 minut. Następnie smarujemy białkiem i pieczemy w rozgrzanym piekarniku w temperaturze 165° C przez 12-15 minut. Należy wydłużyć czas pieczenia przy większych zajączkach. (KF)

Coś słodkiego na Wielkanoc #2

Przepis na babkę wielkanocną

Składniki: cztery duże jaja, 200 g masła, skórka i sok z jednej cytryny, jedna szklanka cukru, jedna łyżka cukru waniliowego, jedna szklanka mąki pszennej tortowej, pół szklanki mąki ziemniaczanej, jedna łyżeczka proszku do pieczenia, cukier puder lub lukier, obrane migdały .

Sposób przygotowania:
1. Jajka ocieplić (lepiej się ubijają), włożyć do miski, zalać bardzo ciepłą wodą z kranu i odstawić na kilkanaście minut, w razie potrzeby zmienić wodę na cieplejszą.
2. Przygotować formę na babkę z kominem pośrodku (średnica ok. 22 - 25 cm), posmarować ją masłem i wysypać bułką tartą lub mielonymi orzechami. Piekarnik nagrzać do 170° C (grzanie góra i dół bez termoobiegu).
3. Masło roztopić, dodać sok i skórkę z cytryny, odstawić.
4. Do większej miski wbić jajka, dodać cukier i ubijać przez około 10 minut na jasną, gęstą i puszystą masę. W międzyczasie dodać cukier wanilinowy.
5. Do drugiej miski przesiać mąkę pszenną razem z mąką ziemniaczaną oraz proszkiem do pieczenia, wymieszać.
6. Do ubitych jajek dodać mieszankę mąki i zmiksować krótko na małych obrotach miksera do połączenia się składników w jednolite ciasto (można przez chwilę zmiksować mikserem, później przez chwilę mieszać delikatnie szpatułką, później znów zmiksować).
7. Do ciasta wlać masło i zmiksować do momentu połączenia się składników w jednolite ciasto o konsystencji podobnej do budyniu. Masę wylać do przygotowanej formy i wstawić do piekarnika. Piec przez około 45 minut (do suchego patyczka).
8. Po upieczeniu wyjąć i ostudzić. Można upiec dzień wcześniej i trzymać w formie pod przykryciem.
9. Po ostudzeniu wyjąć babkę na paterę i posypać cukrem pudrem lub polukrować i obłożyć obranymi migdałami. (AS)

Wielkanoc w językach świata

Easter	Veľkú noc
Ostern	Velikonoční
Pääsiäinen	Lieldienas
Pasqua	Påsk
Lihavõtted	Pâques

Przepis na nadziewane babeczki wielkanocne

Składniki na ciasto: dwa żółtka, pół szklanki cukru pudru, jedna kostka margaryny, ok. 500 g mąki pszennej.

Sposób wykonania ciasta: Wszystkie składniki dokładnie razem ze sobą mieszamy i wyrabiamy w misce do jednolitej masy. Foremki wylepiamy ciastem.

Składniki na nadzienie: jeden duży kubek śmietany 18%, cztery żółtka, 3/4 szklanki cukru, dwie łyżki mąki pszennej.

Sposób wykonania nadzienia: Wszystkie składniki wkładamy do rondelka i cały czas mieszamy, gotując na małym ogniu, do momentu osiągnięcia konsystencji budyniu. Ostudzoną masą wypełniamy babeczki i przykrywamy je ciastem. Pieczemy przez 20 minut w temperaturze 180° C. Po upieczeniu i wystudzeniu, babeczki możemy posypać cukrem pudrem. (ZG)

Tego dnia Chrystus zmartwychwstał, Alleluja, Alleluja!

Alleluja, biją dzwony!

Alleluja! Biją dzwony,
głosząc w świata wszystkie strony,
że zmartwychwstał Pan!
Alleluja, alleluja, alleluja!

Biją długo i radośnie,
że aż w piersiach serce rośnie,
triumf prawdzie dan.
Alleluja...

W majestacie Boskiej chwały
idzie Chrystus Zmartwychwstały
między uczniów swych.
Alleluja...

Dzień wesoły nam dziś nastał,
Pan po męce zmartwychpowstał,
płynie pieśni ton.
Alleluja...

Chrystus zmartwychwstan jest

Chrystus zmartwychwstan jest,
nam na przykład dan jest:
Iż mamy zmartwychpowstać,
z Panem Bogiem królować. Alleluja!

Leżał trzy dni w grobie,
dał bok przebić sobie.
Bok, ręce, nogi obie,
na zbawienie tobie. Alleluja!

Trzy Maryje poszły,
drogie maści niosły.
Chciały Chrysta pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja!

Gdy na drodze były,
tak sobie mówiły:
jest tam kamień niemały,
a któż nam go odwali? Alleluja!

Nie zna śmierci Pan żywota

Nie zna śmierci Pan żywota,
chociaż przeszedł przez jej wrota;
rozerwała grobu pęta
Ręka święta. Alleluja!

Twój, Adamie, dług spłacony,
Okup ludzki dokończony;
wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi
Dziećmi twymi. Alleluja!

Próżno, straże, grób strzeżecie!
Już Go tutaj nie znajdziecie:
wstał, przeniknął skalne mury
Bóg natury. Alleluja!

Teraz On na ludzkie plemię
I na miłą patrzy ziemię,
która drogo dziś przybrana
Kosztem Pana. Alleluja!

Przez Twe święte Zmartwychwstanie
Z grzechów powstać daj nam, Panie,
potem z Tobą królowanie.
Alleluja! Alleluja!

Wesoły nam dzień dziś nastał

Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał:
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, Alleluja!

Król niebieski k`nam zawitał,
Jako śliczny kwiat. zakwitał:
Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja!

Piekielne moce zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował.
Alleluja, Alleluja!

Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał.
Potem iść za sobą kazał.
Alleluja, Alleluja!

Którzy v otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali.
Gdy Zbawiciela. ujrzeli.
Alleluja, Alleluja!

Zmartwychwstał Jezus nasz Pan

Zmartwychwstał Jezus nasz Pan,
zmartwychwstał Jezus nasz Pan,

On żyje (żyje), On żyje (żyje),
Zmartwychwstał Jezus nasz Pan.

Zmartwychwstał

Zmartwychwstał /2x Alleluja
Chrystus Pan /2x Alleluja
Raduj się /2x Alleluja
Matko Ma /2x Alleluja
Ref: Alleluja /12x

ALLELUJA! JEZUS ŻYJE!

na podstawie http://spiewnikreligijny.pl

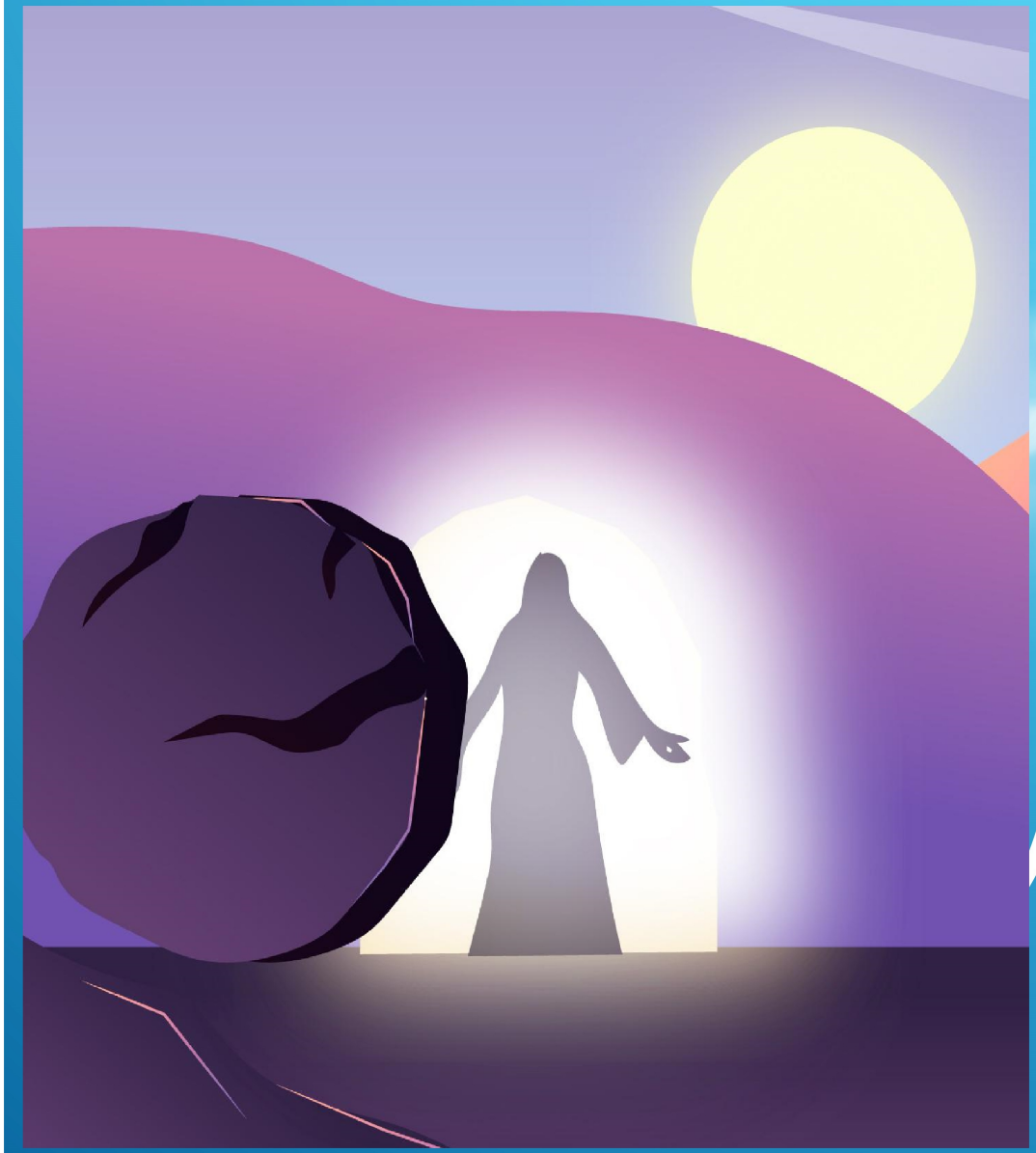

SEKWENCJA WIELKANOCNA

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary
składają jej wierni uwielbień swych dary.
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,
pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmazy.

Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,
choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.

Maryjo, Ty powiedz, coś w drodze widziała?
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.

Żywego już Pana widziałam grób pusty
i świadków anielskich, i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,
a miejscem spotkania będzie Galilea.

Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,
o Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

grafika: vikayatsina/freepik.com